Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 211 — **Częstochowa, czwartek 25 października 1945 r.** — **Rok I.**

Ostateczne wyniki głosowania we Francji

Komuniści najsilniejszą partią

PARYŻ (PAP). — Ostatni komunikat oficjalny z 90% okręgów wyborczych przynosi następujące wyniki:

Komuniści otrzymali 4.869.013 głosów, czyli 26,7% wszystkich głosujących.

Lewica katolicka (ruch republikańsko-ludowy) — 4.446.931 głosów, czyli 24 proc. wszystkich głosujących.

Socjaliści — 4.354.389 głosów, czyli 23,8% wszystkich głosujących.

Socjaliści radyk. — 102.927 głosów, czyli 5,66% wszystkich głosujących.

Ugrupowania prawicowe — 2.496.270 głosów, czyli 13,7% wszystkich głosujących.

Partie republikańskie — 537.296 głosów.

Unia demokratyczno-socjalistyczna Ruchu Oporu, która cieszyła się poparciem socjalistów, otrzymała 258.786 głosów, socjaliści niezależni otrzymali 207.537 głosów, a partia niezależno-radykalna 34.748 głosów.

Dwa okręgi paryskie oraz 3 departamenty nie zostały włączone do tych jeszcze niekompletnych wyników.

Ostatnie wyniki referendum z 89 departamentów (we Francji właściwej jest 90 departamentów i 3 w Algerze) są następujące:

Na 1-sze pytanie było odpowiedzi twierdzących 19.081.808 i 800.824 przeczących.

Na 2-gie pytanie twierdzących odpowiedzi było 13.244.753, a przeczących 6.613.653.

Wyniki te są już prawie ostateczne.

PARYŻ, (PAP). — Wyniki wyborów we Francji do chwili obecnej są jeszcze niekompletne. Brakuje danych z dwóch okręgów paryskich i trzech departamentów. Różnice w liczbach stosunkowo jednak duże nie będą i nie wpłyną na ukształtowane już uwarstwienie polityczne i społeczne przyszłego zgromadzenia.

We wtorek w przyszłym tygodniu ma się zebrać Rada Ministrów pod przewodnictwem generała de Gaulle, celem rozpatrzenia wyników wyborów.

Rząd sprawować będzie swe funkcje do 4-go listopada b. r., t. j. do dnia, w którym zbierze się po raz pierwszy nowowybrane Zgromadzenie Narodowe.

111-tu członków dawnej Izby Deputowanych weszło do nowego Zgromadzenia, zarówno jak 38-miu członków Narodowego Zgromadzenia Konsultacyjnego, którzy nigdy nie zasiadali w dawnej Izbie. Wśród tych ostatnich znajduje się pani Peri, wdowa po wybitnym komuniście francuskim Gabrielu Peri, który został rozstrzelany przez niemców. 29 wybranych do Zgromadzenia kobiet, wśród których znajduje się 15 członkiń partii komunistycznej, 5 członkiń partii socjalistycznej i 4 należące do lewicy katolickiej reprezentującej ruch republikańsko-ludowy, nigdy jeszcze nie zasiadało w żadnej izbie.

WE FRANCJI POWSTANIE RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

PARYŻ (Antena wł.) — **W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem gen. de Gaulle. Na posiedzeniu wyłoniła się koncepcja utworzenia rządu jedności narodowej, opartego o trzy zwycięskie partie: komunistyczną, socjalistyczną i republikańsko-ludową. Każda z nich ma być reprezentowana przez 7 ministrów. Obecny rząd pełnić będzie swoje obowiązki do dnia 6 listopada b. r., t. j. do czasu pierwszego zebrania się nowowybranego Zgromadzenia Narodowego.**

Polacy!

Odzyskaliśmy Niepodległość.

Ład w kraju jest zabezpieczony.

Granice Państwa — strzeżone.

Nadszedł czas, byśmy pomyśleli o tych, którzy uczynili to wszystko dla kraju naszego.

Żołnierz spełnił obowiązek wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

Przez lata krwawił i ginął, przez lata z dala od domu rodzinnego walczył o wolność.

Teraz my musimy choć w części spłacić swój dług wobec niego.

Polacy! Pamiętajmy, że żołnierzowi w służbie czynnej, ani zdemobilizowanemu nie może zbraknąć naszej pomocy.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza wzywa społeczeństwo do ofiarności.

Społeczeństwo-żołnierzowi

„Jak to wszystko się stało?" — zadajemy sobie jeszcze teraz to pytanie ilekroć zadumanych w przeszłości czy też przytłoczonych jakąś troską codzienności bieżącej olśni nas znagła jeszcze teraz orzełek na czapce, mundur żołnierski polski czy barwy narodowe. Bo pomimo tylu parad, pomimo tylu sztandarów i marszów, pomimo tylu słów wypowiedzianych na tylu uroczystościach — jeszcze jakgdyby się to szczęśliwe d z i ś w nas nie dokonało, jak by straszyły nas jeszcze ukryte w głębi naszej istoty koszmary okupacyjne.

Tym wspanialsza na tle wspomnień staje się nasza przyszłość i pionier tej przyszłości — żołnierz polski — pierwszy budowniczy odrodzonego Państwa. Ten wymarzony, przywoływany i oczekiwany, objawiony słowem podziemnym na długo przedtem, zanim się stał rzeczywistością. Rzeczywistością bohaterską spod Lenino, z nad Wisły, Odry i Łaby, z Wybrzeża i spod Berlina. Z upojeniem i niepokojem śledziliśmy jego krok, już uwolnieni przezeń, na jego długim jeszcze, znaczonym zwycięstwami i zakończonym ostatecznym zwycięstwem nad odwiecznym wrogiem, szlaku bojowym.

Obecnie mamy już wśród nas na stałe naszych wybawicieli, równie jak na polu walki czujnych i gotowych do pracy pokojowej, do służenia równie niezmordowanego Państwu i społeczeństwu jak wówczas, kiedy walczyli o ich byt mocą swego oręża i ofiarnością swej krwi.

Postawa, dzielność, szacunek ogólny jaki za cenę swoich cnót obywatelskich i rycerskich zdobyli sobie żołnierze polscy, w szczególności zaś żołnierze dobrze zanotowanych w historii odrodzonego Wojska Polskiego, jednostek garnizonu częstochowskiego, gwarantują bezpieczeństwo, spokój i ład.

Tak jak żołnierz polski ucieleśnił nasz mit o sobie, marzenia uczynił rzeczywistością, tak i my powinniśmy od słów pochwalnych wiwatów i kwiatów przejść do czynów i żołnierza naszego otoczyć opieką, dopomagając jego dowódcom we wszelkiej akcji podjętej dla jego dobra.

Opieka i pomoc w obecnej chwili dotyczyć powinna przede wszystkim żołnierzy demobilizowanych. Ludziom tym, którzy nie wahali się na wezwanie Ojczyzny opuścić swoich rodzin i swojego mienia, należy się teraz, kiedy powracają do swoich domostw, tak długo pozbawionych ich oka i ręki, specjalną uwagą.

Społeczeństwo musi godnie przyjąć powracających w swoje szeregi, odkomenderowanych ongiś do służby najpierwszej obywateli!

Urzędy państwowe, związki zawodowe, organizacje społeczne powinny działając wspólnie, w jak najkrótszym czasie dać zdemobilizowanym przede wszystkim to, co im jako jednostkom o ofiarności i dyscyplinie sprawdzonej, najwięcej odpowiada a naszemu odbudowującemu się Państwu jest najbardziej potrzebne, to znaczy pracę.

S. Z.

POLSKA PODPISAŁA STATUT KONFERENCJI W QUEBEC

WASZYNGTON. — Na posiedzeniu światowej organizacji dla spraw wyżywienia i rolnictwa, która odbywa się obecnie w Quebec, statut tej organizacji podpisały w dniu wczorajszym Polska, Brazylia, Kuba i Kolumbia.

Zacieśnienie stosunków sowiecko-angielskich

LONDYN (Antena wł.) — **Minister Cripps wygłosił przemówienie, w którym podniósł konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych z ZSRR. Wielka Brytania wyraża gotowość do podjęcia pierwszych kroków, zmierzających do tego celu.**

Quisling rozstrzelany

ŁONDYN (Antena wł.) — **Norweska agencja telegraficzna donosi z Oslo, że zdrajca narodu norweskiego, Quisling, został rozstrzelany.**

*

SZTOKHOLM, (PAP). — Norweska Agencja Telegraficzna donosi z Oslo, że po odrzuceniu jego apelacji, Quisling zwrócił się do rządu z prośbą o ułaskawienie. Zgodnie z ustawodawstwem norweskim zostanie zwołane specjalne posiedzenie gabinetu, na którym sprawa ta zostanie rozpatrzona.

WPROWADZENIE NOWEJ WALUTY W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. (PAP). — W Czechosłowacji zostanie wprowadzona nowa waluta: czeska korona, która zastąpi wszystkie znaki pieniężne wypuszczone w czasie okupacji i po niej. Wymiana nastąpi w stosunku 1:1.

Kurs nowej waluty został ustalony na 50 koron za dolara i 200 za funt

DOWÓDCA NACZELNY ARMII CZECHOSŁOWACKIEJ W LONDYNIE

LONDYN (PAP). — Naczelny dowódca armii czechosłowackiej generał Swoboda i szef sztabu generał Boczeck przybyli do Londynu, celem odbycia narad z brytyjskim ministrem obrony narodowej.

Strajk robotników portowych w Anglii

LONDYN (PAP). — **Sytuacja strajkowa w Anglii jeszcze bardziej się zaostrzyła. — 13.000 robotników portowych w Londynie przyłączyło się do 11.000 już strajkujących. W całej Anglii nie pracuje obecnie około 50.000 robotników portowych.**

Wiadomości te nadeszły w dniu, w którym rozpoczął się 4-ty tydzień strajku, gdy postawa robotników stała się twarda, zarówno w Londynie, jak i na prowincji.

Zwiększono o 3.000 liczbę żołnierzy rozładowujących statki, dzięki czemu ogólna ich ilość wynosi 10.000 ludzi.

Przedstawiciele strajkujących w Liwerpool przybyli do Londynu, celem omówienia z przywódcami londyńskimi warunków, na których robotnicy zgodziliby się przystąpić do pracy. Wielka ilość robotników portowych, która przybyła do Londynu, zgromadziła się na wiecu, na którym przywódca ich **T. Powell oświadczył: „Ostrzegłem Rząd, że o ile nie załatwi sprawy tego strajku w ciągu miesiąca, wówczas może nastąpić wielki kryzys narodowy i wybuchnąć jeszcze groźniejszy strajk, niż w roku 1926".**

ŁONDYN (Antena wł.) — Strajk robotników portowych w Anglii rozszerza się na dalsze rejony portowe. W dniu wczorajszym do strajku przystąpiło nowych 11.000 ludzi.

W dalszym ciągu oddziały wojskowe zajęte są wyładowywaniem statków, które przywożą żywność z za morza.

*

ŁONDYN (Antena wł.) — Izba Gmin była wczoraj widownią ataku Churchilla i jego zwolenników na politykę rządu brytyjskiego, odnośnie planu demobilizacyjnego. Churchill przemawiał bardzo stanowczo za przyśpieszeniem tempa demobilizacji. Nie można pozwolić, aby cały ciężar administracji Rzeszy spoczywał na brytyjskich siłach zbrojnych. „Nie można dopuścić, aby najlepsi z nas, którzy potrzebni są obecnie w kraju, przebywali poza jego granicami". Oddziały armii brytyjskiej, jakie powinny pozostać w Niemczech, nie powinny przekraczać 400.000 ludzi. Cała armia nie powinna liczyć więcej, jak 1 milion — tymczasem jest w niej o 2 miliony za dużo. Natomiast należałoby wzmocnić siły lotnicze, które powinny wynosić: 4.000 aparatów z obsługą 40.000 ludzi.

OPUBLIKOWANIE PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (Antena wł.) — Dzienniki londyńskie opublikowały preliminarz budżetowy Wielkiej Brytanii. Preliminarz spotkał się z wielkim entuzjazmem zwolenników rządu oraz stosunkowo małą krytyką ze strony opozycji. W preliminarzu przewidziane są ulgi podatkowe ze specjalnym uwzględnieniem niezamożnej i średnio zamożnej warstwy społeczeństwa angielskiego. Obniżona zostanie stopa procentowa dla podatku dochodowego. Od kwietnia przyszłego roku 2.000.000 obywateli angielskich zostanie zwolnionych całkowicie od obowiązku płacenia tego podatku. Stopa dla podatku od nadmiernego dochodu ze 100 procent została obniżona do 60 proc., przy czym dla podatku od wielkich dochodów ma wzrastać progresywnie od 1 i pół proc. do 5 proc.

Min. Dalton w półtoragodzinnym przemówieniu zwrócił uwagę, że jest to pierwszy powojenny preliminarz budżetowy i na skutek konieczności zachowania równowagi finansowej w trudnym okresie, w jakim znalazła się Wielka Brytania po wojnie, nie może on zawierać tak daleko idących ulg podatkowych, jakie pragnąłby rząd angielski zastosować.

—o—

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA BĘDZIE NIEPODLEGŁA

MOSKWA (Antena wł.) — W plebiscycie mającym rozstrzygnąć o niepodległości mongolskiej republiki ludowej wzięło udział w 13-tu centralnych okręgach plebiscytowych ponad 381.000 osób. Wszystkie głosy padły za niepodległością. Nieznane są jeszcze wyniki z 5-ciu dalszych okręgów. Przedstawiciel rządu chińskiego wyraził uznanie przedstawicielom nowopowstającej republiki za prawidłowe przeprowadzenie i wyniki plebiscytu.

Repatriacja Polaków

z Anglii i strefy okupacyjnej angielskiej

LONDYN (Antena wł.) — Szef polskiej misji wojskowej w Londynie płk. Węgrowski zwiedził w towarzystwie gen. Kossowskiego oraz płk. Cepy 3 obozy tranzytowe dla żołnierzy polskich, w których znajduje się ponad 5000 ludzi. Wobec masowego zgłaszania się na powrót do kraju żołnierzy i oficerów polskich projektuje się utworzenie dalszych kilkunastu obozów tranzytowych na terenie Anglii.

ŁÓDŹ (Antena wł.) — Do punktu dla repatriantów w Łodzi począwszy od dnia 18 b. m. przybywają transporty repatriantów polskich ze strefy okupacyjnej angielskiej. W ciągu 5-ciu dni przez punkt przeszło ponad 10.000 osób.

DELEGACJA SPECJALNYCH SĄDÓW KARNYCH W LONDYNIE

LONDYN (Antena wł.) — W Londynie przebywa obecnie kierownik nadzoru Specjalnych Sądów Karnych w Polsce na czele delegacji. Na konferencji prasowej dla przedstawicieli demokratycznych pism polskich zapoznano dziennikarzy ze stanem i celami sądownictwa w Polsce, podkreślając osiągnięte ostatnio unifikacje prawa. Ponadto odbyła się konferencja z 30-tu prawnikami brytyjskimi.

Bytom — centrum przemysłowe Opolszczyzny

Jedziemy tramwajem od Katowic. Godzinka jazdy i oto alejka i grupa szarych domów betonowych.

„Tutaj była dawniej granica".

Granica, odcinająca od ciała Polski najżywotniejszą część jej organizmu.

Tutaj była Polska, a tutaj już Rzesza.

Ciekawi patrzą w okna tramwaju.

Chcą podchwycić różnicę między dwoma niedawno obcymi sobie terenami.

I nie mogą jej uchwycić, boć przecie Opolszczyzna — to stara polska, piastowska ziemica.

Jeszcze kilometr i jesteśmy w środku Bytomia.

Na pierwszy rzut oka miasto nie mówi nic o przeżyciach wojny. Tu i ówdzie brak szyb w oknach, dziurawy dach, zdemolowany sklep, dwa trzy domy zrujnowane.

Dopiero dalej, w śródmieściu, widać ogrom zniszczenia wojennego, które pozbawiło Bytom 12 proc. domów mieszkalnych, zniszczyło dworzec kolejowy, pozostawiając jedynie zewnętrzne mury, szare, przypominające kasarnie pruskie, bez stylu, ciężkie, urzędowe, sołdackie.

Tramwaje we wszystkich kierunkach. Obsługują one prawie cały powiat. Przepełnienie głównie w kierunku na Chorzów i Katowice, bo tam taniej.

Setki przygodnych handlarzy żyje jedynie z przewożenia żywności z Katowic do Bytomia, Gliwic czy Zabrza.

Na ulicach tylko język polski. Wszystkie akcenty: i „całuję rączki" — krakowiaków, i „ta-joj" lwowskie i wileńskie „w wasze ręce perswaduję" w knajpkach, noszących tu nazwy „Lwowianka", „Opolanka" i t. p.

Na ulicach ruch olbrzymi. Setki aut z zachodu, wypełnionych po brzegi obywatelami radzieckimi, wracającymi z robót do swojego kraju.

W kinach przepełnienie.

Wokoło miasta kopalnie. Jedna przy drugiej, można by rzec — jedna na drugiej. Tutaj wykuwa się przyszłość gospodarcza Polski.

Węgiel to nasza waluta, to nasz skarb narodowy — głoszą afisze.

A my dodamy — i ciężka praca naszego górnika i naszego hutnika nie mniejszym jest skarbem narodowym.

Uczciwie pracuje górnik, uczciwie pracuje hutnik.

Miesięczne sprawozdania z planu wytwórczości czy wydobycia mówią, że robotnik przekracza stale planowane normy i w ten sposób przyśpiesza termin gospodarczej odbudowy Polski, termin znormalizowania życia.

100 tysięcy mieszkańców liczył Bytom przed wojną. I dziś już liczy niewiele mniej.

Szkoły wszystkie czynne.

Urzędów moc. Zjednoczenie Przemysłu metalowego, węglowego i innych.

A wszędzie praca i **wiara, że idziemy ku lepszej przyszłości.**

W Bytomiu, jak i w innych miastach Opolszczyzny, przystąpiono do wysiedlania niemców. Takie jest bowiem zarządzenie wojewody śląsko-dąbrowskiego, generała Zawadzkiego, tak każe nasza polska racja stanu — **odniemczyć i zrepolonizować tereny Opolszczyzny.**

Repolonizacja i odniemczenie największych jej miast jest początkiem akcji, która musi trwać tak długo, aż zostanie uwieńczona skutkiem, by nawet ślad po niemczyźnie, po bandyckim hitleryźmie tutaj nie pozostał.

Obecnie, zgodnie z zarządzeniami wojewody gen. Zawadzkiego, **każdy Polak, który spotka niemca na ulicach miast Opolszczyzny, ma prawo go aresztować.**

Całe społeczeństwo polskie jest obowiązane wziąć udział w akcji odniemczenia. Całe społeczeństwo polskie, osiadłe na terenach Opolszczyzny, musi zdać egzamin z poruczonej jej misji stworzenia tutaj właśnie bastionu polskości.

Ma Opolszczyzna i wielkie bolączki.

W pierwszym rzędzie należy do nich brak książek polskich.

Gdybyż miasta w innych dzielnicach kraju chciały zainteresować się tą sprawą.

Gdyby prasa zechciała przeprowadzić akcję na rzecz zbiórki polskiej książki dla Opolszczyzny — zrobiłaby bardzo wiele dla sprawy repolonizacji tych terenów.

A może Częstochowa podejmie się tego zadania? Kiedyś rzuciła hasło do wypędzenia Szwedów z kraju.

Może dziś rzuci hasło do zniszczenia pozostałości niemczyzny na Opolszczyźnie.

Z samych tylko przeczytanych już książek, leżących bezużytecznie w bibliotekach różnych prywatnych właścicieli, można by stworzyć poważny księgozbiór chociażby dla Bytomia.

Mógłby się tym zająć jakiś komitet obywatelski, harcerstwo, czy miejski wydział kultury.

„Dom Kultury" w Bytomiu, który ma poważne zadanie krzewienia kultury polskiej w mieście i na terenie powiatu, czeka na polskie książki.

Czeka i już dziękuje za nie w imieniu stęsknionych za polską książką mieszkańców Opolszczyzny, którym za samo posiadanie polskiej książki groziło więzienie, a którzy, mimo wszystko — **„ostali się przy mowie ojców swoich".**

Przy okazji adres dla ofiarodawców polskich książek — „Dom Kultury" w Bytomiu — ul. Żeromskiego 27. (SW)

W kilku wierszach

Ottawa. W narodowej galerii obrazów, została otwarta wystawa „Moskwa na przestrzeni stuleci". Wystawa cieszy się dużym powodzeniem i spotkała się z wielkim zainteresowaniem ze strony społeczeństwa kanadyjskiego.

Waszyngton. Agencja Reutera donosi, że parlament peruwiański ratyfikował statut Narodów Zjednoczonych oraz ustawę o Trybunale Międzynarodowym.

Moskwa. Agencja Tass donosi, że państwowe wydawnictwo literatury pięknej w Moskwie, wydrukuje w ciągu 1946 roku — 14 milionów książek, czyli dwa razy więcej niż w roku 1945.

Londyn. Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych postanowiły opublikować warunki zawieszenia broni z Włochami.

Paryż. Prasa donosi, że na holenderskim statku „Sibajak" wybuchł strajk załogi, składającej się z marynarzy, pochodzących z Indii Holenderskich. Statek miał przewieźć wojsko i sprzęt wojenny do Indii.

Toronto. Parlament kanadyjski powziął w dniu 19 października jednomyślną uchwałę w sprawie ratyfikacji statutu Narodów Zjednoczonych.

Sztokholm. Do Sztokholmu przybyli przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie dyr. Jerzy Jurkiewicz i kierownik wydziału zagranicznego dr. Józef Swidrowski. Udają się oni w dalszą drogę do Oslo i Kopenhagi, celem przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem duńskim i norweskim.

Moskwa. Tass donosi z Oslo, że szef policji norweskiej ujawnił iż w jednym z miast prowincjonalnych wykryto redakcję i drukarnię gazety hitlerowskiej. Aresztowano kilkunastu dywersantów hitlerowskich.

Głodówka w polskim obozie wojskowym we Włoszech

RZYM, PAP. — Władze wojskowe aliantów w Caserta pod Neapolem nie dopuściły attache wojskowego przy Poselstwie Polskim we Włoszech, pułkownika Sidora oraz towarzyszących mu majora Jaworskiego i porucznika Szanjawskiego do zwiedzenia polskich obozów z repatriantami, znajdujących się w rejonie miasta Cevina. Żołnierze, znajdujący się w tych obozach wystosowali pisemny protest na ręce głównodowodzącego wojsk alianckich. W piśmie tym żołnierze z oburzeniem protestowali przeciwko temu, że nie dopuszcza się oficerów Wojska Polskiego do obozów, w których znajdują się Polacy, oczekujący z niecierpliwością chwili, w której będą mogli wrócić do ojczyzny. 13.500 żołnierzy, znajdujących się w tych obozach, ogłosiło na znak protestu w dniu 12 października głodówkę. W dniu tym nie opuścili oni obozu. Jednodniowa głodówka minęła w zupełnym spokoju.

ZŁOTO I PLATYNA Z ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Narodowy Bank Polski przyjął jako depozyt Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego partie złota i platyny dostarczonej nam w ramach umowy handlowej przez Związek Radziecki. Złoto i platyna przeznaczone są do użytku naszego przemysłu chemicznego. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zgodnie z naszym zobowiązaniem wysłała do Związku Radzieckiego transport Fenolbotamaftiloaminy w ilości 40 ton, 2 wagony zostały załadowane na stacji Katowice i wysłane do ZSRR.

TRANSPORT REPATRIANTÓW ZE SZWECJI

GDYNIA. — Do Gdyni przybył na statku „Kronprinzessan - Ingrid" piąty transport polskich repatriantów ze Szwecji w liczbie 285 osób. Większość pasażerów stanowiły warszawianki wywiezione przez niemców do Ravensbrück częściowo też do Bergen - Belsen. Z tysiąca osób wywiezionych z Warszawy do Bergen - Belsen pozostało przy życiu 400, 600 zmarło w obozie na tyfus.

NOWA DŁUGOFALOWA STACJA W WARSZAWIE

WARSZAWA, PAP. — Ekspedycja Polskiego Radia odebrała i przywiozła do Warszawy na 30 samochodach dawną raszyńską długofalową stację radiową o mocy 120 KW. Stację tę niemcy wywieźli do Czechosłowacji. Przed niedawnym czasem Czesi odnaleźli ją w okolicach Trenczyńskich Cieplic i zawiadomili czynniki polskie, że gotowi są ją zwrócić. Poseł R. P. w Pradze, ob. Wierbłowski zajął się tą sprawą i w rezultacie, po 6 tygodni trwającym transporcie, stacja powróciła do Warszawy. Polskie Radio przystępuje niebawem do montowania stacji, która będzie w przyszłości nadawać nasze audycje na dawnej fali 1.334 metrów.

Zatrute strzały

Popularny zawód

A mówili, że najpopularniejszy zawód, to lekarze! Nawet Stańczyk już tak twierdził. Ja natomiast jestem zdania, że najpopularniejszy zawód, to... Ale po kolei!

Jeden kelner z kawiarni mi opowiadał.

Zadzwonił telefon. Kelner podniósł słuchawkę.

— Proszę?

— Proszę poprosić do telefonu pana... Bóg wie, jak się nazywa! W każdym razie mogę podać zawód. Ten pan jest szabro... to jest chciałem powiedzieć, jeździ w sprawach handlowych na Zachód. Niech pan poprosi tego obywatela do telefonu.

Kelner powiedział: „chwileczkę!" — i poszedł na salę. Powiedział:

— Jest proszony do telefonu pan, który jeździ za interesami handlowymi na Zachód!

Prawie wszyscy goście wstali! Z wyjątkiem trzech panów — którzy jeżdżą za interesami handlowymi — na Północ...

Kelner pobiegł do telefonu. Wyjaśnił, jak się sytuacja przedstawia.

— Wobec tego niech pan powie — prosił głos — że proszę do telefonu pana, który jeździ za interesami handlowymi na Zachód i był ostatnio we Wrocławiu.

Kelner wrócił na salę i powtórzył wezwanie. Wstało dwudziestu siedmiu panów.

Kelner wrócił do budki, głos poprosił:

— Niech pan powie, że proszę obywatela, który jeździ za interesami na Zachód, był ostatnio we Wrocławiu i ma na imię Jan.

Kelner wrócił na salę, powtórzył: — wstało — siedmiu panów...

Kelner rozłożył ręce z rozpacza, wrócił do budki i zameldował, że zgłosiło się siedmiu panów.

Głos poprosił:

— Niech pan powie, że proszony jest do telefonu pan, który jeździ za interesami na Zachód, był ostatnio we Wrocławiu, ma na imię Jan i ostatnio przywiózł maszyny do pisania!...

Kelner pobiegł spełnić polecenie. Wstało — czterech panów! Kelner westchnął ciężko i wrócił do budki. Głos błagał:

— Strasznie przepraszam! Niech pan pójdzie na salę jeszcze raz, niech pan powie że proszę obywatela, który jeździ na Zachód, był ostatnio we Wrocławiu, ma na imię Jan i w ostatniej turze przywiózł maszyny do pisania. A poza tym — dostał w tej samej knajpie wczoraj po twarzy!...

Kelner poszedł i powtórzył. Dosłownie. I wstało — trzech panów!!!

I co? Powiecie może, że zawód panów, którzy jeżdżą na Zachód, lub na Północ, w ściśle określonym celu — nie jest najpopularniejszym zawodem?! Ha!

B. Brzeziński.

Zwyciężona Japonia

MOSKWA, (PAP). — „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza artykuł swego korespondenta tokijskiego na temat sytuacji w zwyciężonej Japonii. „Obserwowaliśmy — pisze korespondent — w Jokohamie lądowanie amerykańskiej dywizji kawaleryjskiej. Jest to kawaleria tylko z nazwy. W całej bowiem dywizji nie ma ani jednego konia, jeżeli nie liczyć małych koników wymalowanych na hełmach żołnierzy. Potomkowie cowboyów jeżdżą łazikami marki Willis lub luksusowymi limuzynami. Zdumienie Japończyków oglądających lądowanie wojsk amerykańskich nie miało granic. W ciągu długich lat militarystyczna klika rządząca zatruwała ich umysły absurdalnymi szowinistycznymi kłamstwami. Przez długie lata mówiono i pisano, że Japończycy posiadają najlepszą flotę, najsilniejszą armię i wspaniałą organizację wojskową. Bohaterstwo żołnierza japońskiego było stawiane ponad wszystko. Nagle okazało się, że silna flota japońska została pokonana, niezwyciężona armia pobita i przeciętny Japończyk ku swemu największemu zdumieniu zobaczył obcych żołnierzy lądujących w jego kraju.

Z niemniejszym zdumieniem oglądali Amerykanie kraj swych wrogów. W pierwszych fazach wojny poznali oni niejednokrotnie gorzki smak klęski. Trzeba było olbrzymich wysiłków, zanim udało się pokonać wraz z sojusznikami wroga. Ale jakże politowania godny wygląd ma ten groźny wróg u siebie w domu. Japończycy chodzą boso. Są wygłodniali i szukają pożywienia w odpadkach z amerykańskich kuchni polowych. Mają drewniane kubły i widły z bambusu. Brak metali widać na każdym kroku. Nawet wkrętki przy żarówkach elektrycznych są z drzewa. Nie ma prawie zupełnie samochodów i jest niewiele rowerów.

Na początku żołnierze amerykańscy śmieli się i po jakimś czasie dopiero spostrzegli drugie oblicze Japonii. W środku nędznych miasteczek o bambusowych domach wznoszą się ogromne budynki fabryczne. Wśród pól ryżowych widać wysokie kominy. W tych fabrykach najnowocześniejsze maszyny pracują pod nadzorem bosonogich robotników w okularach i w kapeluszach słomkowych. Z jednej strony nowoczesne armaty i samoloty, a tuż obok tłum Japończyków kłaniających się bożkom pogańskim.

Żołnierze amerykańscy zastanawiają się, w jaki sposób mogli Japończycy stworzyć taki przemysł, nie mając ani nafty, ani węgla, ani wielu surowców, a przede wszystkim żelaza. Zapomnieli oni widocznie, że niektórzy z wielkich amerykańskich przemysłowców w rodzaju Henryka Forda zainwestowali w przemyśle japońskim około 4 miliardów dolarów. Przemysł amerykański dostarczał Japonii w przede dniu wojny najnowocześniejszych maszyn. Dostarczano poza tym pieniędzy, surowców i nafty. Japonia przypomina do pewnego stopnia Niemcy. Zarówno tu jak i tam wszystko było nastawione na przygotowanie wojny. Stal wytworzona w Japonii jest trzy razy droższa niż importowana. „Jaka by była cena miecza, pokryjemy ją zawsze" — tak brzmi przysłowie samurajów.

Zwiedziliśmy w towarzystwie pułkownika amerykańskiego japońskie fortyfikacje nadbrzeżne, wzniesione w celu odparcia inwazji nieprzyjacielskiej. Widzieliśmy bunkry nadwodne, w których mieściły się t. zw. „żywe torpedy". Jedna taka torpeda, kierowana przez człowieka, który sam skazuje się na śmierć, może zniszczyć pancernik lub lotniskowiec. Marynarze kierujący tymi żywymi torpedami i piloci, którzy wraz z samolotem naładowanym materiałem wybuchowym rzucali się na maszyny nieprzyjacielskie, należeli do specjalnej organizacji, noszącej nazwę Kamikadze, t. j. „święty wiatr". Żołnierze należący do tej organizacji składali przysięgę, że poświęcą swe życie dla cesarza, w zamian za co otrzymywali odpuszczenie grzechów. Podobno prowadzili oni bardzo burzliwy i wesoły tryb życia. Wielu z nich korzystało bez ograniczenia ze swej uprzywilejowanej sytuacji. Marszałek Sucijama, który miał dowodzić obroną wewnętrzną Japonii, pokładał wielkie nadzieje w organizacji Kamikadze. Wiedział on, dobrze, że żołnierz, który wpadł w sidła tej organizacji, nie mógł uchylić się od spełnienia obowiązku, gdyż w razie odmowy czekała go również śmierć, ale śmierć haniebna. Wiedział on, że bezlitośni samurajowie zamordują jego rodzinę i znieważą groby jego przodków. Gdyby wojska sojusznicze musiały w walkach lądować na wyspach japońskich, trzeba by było skoncentrować wielką flotę w pobliżu tych wysp. Flota byłaby doskonałym celem dla samolotów samobójczych i żywych torped.

Pierwsza bomba atomowa nie złamała ducha oporu kliki militarystów japońskich. Zdaniem ich, skonstruowanie bomby atomowej nie było rzeczą łatwą i kosztowało miliardy dolarów. Amerykanie nie mieli, zdaniem ich, dostatecznych surowców dla produkcji wielkiej ilości bomb. Lecz gdy Związek Radziecki, wierny swemu przyrzeczeniu, przystąpił do wojny, japońska armia w Mandżurii poniosła szereg klęsk. Po interwencji ZSRR nie mogło być mowy o przewlekaniu sprawy. Dalsze prowadzenie wojny stało się niemożliwe. Japonia, odcięta od swych baz operacyjnych w Mandżurii i na Korei, została sparaliżowana, a jej machina wojenna przestała działać. „Święty wiatr" nie mógł już wyrządzić szkody amerykańskim okrętom wojennym. Żołnierze amerykańscy lądujący w Japonii mogli od razu zająć miejsca w Willisach i Dodge'ach".

Żołnierz polski — jest chlubą swej Ojczyzny!

KRONIKA

Wybory do Rad Zakładowych

Jak się dowiadujemy, w Fabryce Wyrobów Metalowych „Elektrodyn" wybory do Rady Zakładowej zostały przełożone na termin wcześniejszy i odbędą się w dniu 27 października 1945 r. (sobota) od godziny 12-ej do 14-ej.

W dniu 23 października r. b. odbędą się wybory w Fabryce Papieru i Młyny.

W dniu 31 października r. b. — w Fabryce Wyrobów Włókienniczych „Stradom".

Po przeprowadzeniu wyborów we wszystkich zakładach nie omieszkamy powiadomić o rezultatach wyborów Czytelników.

Uwaga! Członkowie Z. W. M.

Kierownictwo publ. szkoły powsz. Nr. 10 w Częstochowie organizuje kursy oświatowe dla członków Z. W. M. w dzielnicy Piaski od dnia 25 b. m.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Szkoły w dzielnicy Piaski codziennie od godziny 10-ej do 12-ej.

Odczyty dla rzemieślników

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, począwszy od dnia 25 października b. r. organizuje cykl odczytów popularnych z dziedziny wiadomości ogólnych i zawodowych, niezbędnych każdemu rzemieślnikowi. Odczyty odbywać się będą w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej przy ul. Leonarda 23 w odstępach dwutygodniowych w czwartki, godz. 18,30.

Plan odczytów przedstawia się następująco: 1. Prawo rzemieślnicze w ramach ustawy przemysłowej. 2. Rola rzemiosła w odbudowie życia gospodarczego Polski. 3. Demokracja na codzień. 4. O kulturę rzemieślniczą. 5. Samorząd rzemieślniczy w Polsce. 6. O nowe oblicze rzemiosła polskiego. 7. Rzemiosło i sztuka. 8. Technika reklamy. 9. Właściwa kalkulacja wytwórczości rzemieślniczej. 10. Praktyczne uwagi o rachunkowości w warsztacie rzemieślniczym.

Pierwszy odczyt p. t. „Prawo rzemieślnicze w ramach ustawy przemysłowej", wygłoszony zostanie w czwartek, dnia 25 października b. r., przy czym odczyt ten poprzedzi zagajenie dyrektora Izby Rzemieślniczej w Kielcach; każdy następny odczyt podany zostanie do wiadomości osobnym ogłoszeniem.

Uwaga, hutnicy-szklarze

Istnieją możliwości uzyskania pracy i przesiedlenia się na ziemiach nowouzyskanych na Zachodzie w miejscowości Szklarska Poręba, pow. Jelenia Góra, dla fachowców przemysłu hutniczo-szklarskiego, którzy mogą być wysłani do wymienionej miejscowości grupowo 10 + 1 przewodnik w każdy dzień powszedni po załatwieniu formalności przesiedleńczych przez Powiatowy Komitet Przesiedleńczy w gmachu Starostwa Powiatowego pokój Nr. 34, od godz. 8-ej do 15-ej.

Komunikat T-wa Przyjaciół Żołnierza

Tow. Przyjaciół Żołnierza komunikuje, że od dnia 24 b. m. do dnia 30 b. m. Częstochowa obchodzi Tydzień Tow. Przyjaciół Żołnierza.

W środę, dnia 24 b. m., w sali kina „Wolność" o godz. 20-ej odbędzie się koncert orkiestry Wojska Polskiego.

Dnia 27 b. m. odbędzie się o godz. 20-ej w sali ... zabawa taneczna.

Z obu tych imprez dochód przeznaczony będzie na pomoc żołnierzom.

Dnia 28 b. m. i 1 listopada r. b. odbędą się zbiórki uliczne na ten sam cel. Częstochowa w tygodniu tym musi wykazać, że pamięta o swym żołnierzu.

*

Tow. Przyjaciół Żołnierza składa na tym miejscu specjalne podziękowanie ob. por. Sabelskiemu, zastępcy komendanta R. K. U. który przyczynił się wydatnie do zaopatrzenia w mundury, płaszcze i t. p. rzeczy inwalidów W. P., pozostających pod opieką Tow. Przyj. Żołnierza w Częstochowie.

Żałobne chorągiewki na rzecz najbiedniejszych

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie podaje do wiadomości Społeczeństwa miejscowego, że w biurze Komitetu przy ul. N. M. Panny 31, są do nabycia chorągiewki żałobne w postaci świec, ku uczczeniu pamięci Zmarłych.

Cena chorągiewki-świecy 5.— zł. Dochód przeznaczony na cele Komitetu, t. j. pomoc dla repatriantów 50 proc. i 50 proc. na zakłady sieroce i przytułki w Częstochowie.

Miejski Komitet Opieki Społecznej nie wątpi, że Społeczeństwo poprze usiłowania Komitetu i zakupując świece-chorągiewki przyczyni się do usunięcia sprzed oczu najnieszczęśliwszych i najbardziej potrzebujących, widma głodu i nędzy.

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej nikt poza Komitetem do sprzedaży chorągiewek w dniu Wszystkich Świętych i w Dniu Zadusznym nie jest upoważniony. — Sprzedaż przeprowadzana przez osoby nie posiadające legitymacyj MKOS, jest wzbroniona.

Z zebrania organiz. T-wa Przyjaciół Harcerstwa

W dniu 22 b. m. odbyło się z inicjatywy komendanta Hufca Harcerzy R. Roesslera inauguracyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. Zebrani jako członkowie Komitetu Organizacyjnego Koła Przyjaciół Harcerzy mają zająć się organizacją Święta Harcerza w dniu 4 listopada oraz zorganizowaniem stałego Zarządu Tow. Przyjaciół Harcerstwa.

Unormowanie wypieku chleba kartkowego

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało nowe zarządzenia, regulujące wypiek chleba kontyngentowego ze ścisłym zachowaniem warunków, mających na celu podniesienie jakości chleba oraz prawidłową dostawę chleba z piekarń do punktów sprzedaży. Za przekroczenia omawianego zarządzenia Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przewiduje zamknięcie piekarni lub sklepu, wywłaszczenie, wreszcie więzienie.

Nad przestrzeganiem ścisłego wykonania zarządzeń będą czuwać powołani do tego inspektorzy z ramienia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, mający za zadanie przeprowadzanie stałej kontroli w piekarniach, sklepach i punktach sprzedaży chleba. — Obowiązkiem inspektorów będzie również kontrola nad prawidłowym wypiekiem chleba, stosowaniem norm, obowiązujących przy wypieku oraz terminową dostawą chleba kontyngentowego do punktów sprzedaży. Szczegółowe instrukcje dla kontrolerów piekarń zostały już wydane.

Wkrótce ukaże się zarządzenie Ministerstwa, zezwalające na wypiek i sprzedaż chleba kontyngentowego z mąki żytniej o przemiale nie niższym, aniżeli 80%

W sprawie kursu dla kandydatek do egzaminów czeladniczych

Wobec tego, że krążą mylne informacje, jakoby na kurs przy Publ. Szkole Dokszt. Zaw. Żeńskiej w Częstochowie mogły zgłaszać się tylko kandydatki krawcowe, wyjaśniamy, że kurs ten został zorganizowany dla kobiet pracujących **we wszystkich zawodach**. Zapisywać się więc mogą na kurs nie tylko krawcowe, lecz i modystki, gorseciarki, fryzjerki, fotografistki, czapniczki i inne. Wobec tego, że władze szkolne surowo przestrzegają dopuszczania do egzaminów czeladniczych tylko tych, którzy posiadają świadectwo ukończenia szkoły dokszt. zawodowej, jest rzeczą ze wszech miar wskazaną, by jak największy kandydatek skorzystało z kursu.

Zapisy przyjmuje Kancelaria Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. Żeńskiej, Garncarska 6/8.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie
Sala duża
„Tylko dla dorosłych"

Dziś, w środę 24 b. m., oraz jutro, 25 b. m., o godz. 18,30 wystąpią z atrakcyjnym programem przebojowych piosenek, tańców, satyr, fraszek i złośliwości: Liliana Zamorska, primadonna Opery Warszawskiej (pierwsze występy po wojnie), Wiera Durmaszkin (primabalerina) oraz powszechnie znana trójka czołowych satyryków Krakowa, a mianowicie: Bogdan Brzeziński, Stefan Otwinowicz i Witold Zechenter. Konferansjer: Stefan Otwinowski. Akompaniament: dyr. Fr. Wojnarowicz.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia programu. Telefon kasy 21-61.

W piątek 26-go b. m. o godz. 18,30 po raz ostatni „Nie zginęła", ciekawy reportaż wojenny w 3-ch aktach K. Wroczyńskiego.

W przygotowaniu „Jaś u raju bram", komedia muzyczna w 4-ch aktach Hemara, z muzyką Klucznioka.

Sala Kameralna

Dziś, w środę 24 b. m., jutro, w czwartek 25 b. m., oraz pojutrze, w piątek 26 b. m., o godz. 18,30 ostatnie przedstawienia „Moralności pani Dulskiej", tragifarsy w 3-ch aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseruje gościnnie R. Zawistowski, Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

W próbach „Szczęście Frania", komedia w 3-ch aktach Wł. Perzyńskiego.

„Polska Jesień" w Klubie Literackim

Dnia 25 b. m., w czwartek, o godz. 16,30 odbędzie się w Klubie Literackim wieczór artystyczno-literacki przy udziale artystek Teatrów Miejskich i literatów krakowskich Stefana Otwinowskiego i Witolda Zechentera, którzy w dniu dzisiejszym przyjeżdżają do Częstochowy.

Spodziewamy się, że jak i przed wakacjami, tak również i obecnie miłośnicy literatury i sztuki skorzystają licznie z nadarzającej się okazji.

Ballada o pionierach

Spotkali się w pociągu,
To jest na dachu pulmana.
Ona szepnęła: „Ach, panie!"
On szepnął czule: „Kochana!"

A po tym jej powiedział,
Że oczy ma, jak te chabry,
I spytał, czyby z nim chciała
Pójść ręka w rękę — na szabry!

Ona odparła: „Dobrze!" —
Głosikiem prawie anielim.
I dążąc wspólnie do celu,
Zawędrowali — do c e l i !.. B. B.

—o—

Kronika kielecka

Wyniki Komisji Likwidacyjnej b. A. K. w Kielcach

Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że od dnia 1-go — 15-go października b. r. do Komisji Likwidacyjnej b. A. K. w Kielcach zgłosiło się ogółem 53-ch oficerów, między nimi jeden pułkownik, 3-ch majorów, 13-tu kapitanów, 15-tu poruczników. Podoficerów i szeregowych razem ujawniło się 366. Poza tym oddano pewną ilość broni maszynowej i pistoletów.

Należy zaznaczyć, że chociaż termin ujawniania się nie będzie przedłużony, to jednak Komisja pracuje nadal, wydając zaświadczenia wdowom i sierotom po poległych, a nawet rejestruje tych, co z przyczyn od siebie niezależnych obowiązku w terminie spełnić nie mogli. (Z)

Zjazd członków Stronnictwa Ludowego w Kielcach

Dnia 14 października b. r. w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach odbył się powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego. — Zjazdowi przewodniczył mjr. Ozga-Michalski, który do zebranych wygłosił przemówienie programowe. Mówca w swym godzinnym przemówieniu, wspominając przed wojenne perypetie ruchu ludowego i jego działaczy, przeszedł następnie do czasów okupacji i walki chłopa o Wolność Polski i zdobycze socjalne. W wywodach swoich mjr. Ozga wykazał, jak nieroztropny i zgubny dla całości ruchu chłopskiego jest obecny podział na dwa stronnictwa i potępił tych działaczy, którzy zwabieni sławnymi nazwiskami obecnego P. S. L. przeszli do obozu prawicowego, mającego w swym łonie prócz prawdziwych działaczy element endecki, obszarników i kapitalistów. Po przemówieniu mjr. Ozgi-Michalskiego wywiązała się dyskusja, w której brało udział 5-ciu mówców z członkiem Batalionu Chłopskiego na czele. Mówcy, nawiązując do słów mjr. Ozgi, podkreślili swoje oburzenie z powodu przejścia niektórych działaczy do obozu, który pod solidną firmą ukrywa działaczy, wrogich ruchowi chłopskiemu.

Zjazd zakończono okrzykami: „Niech żyje Stronnictwo Ludowe" oraz odśpiewaniem „Gdy naród do boju". (Z)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Żona kapitana ze Starobielska — Kielce. Prosimy zgłosić się osobiście do naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach.

Wezwanie P. C. K.

P. C. K. Oddział w Częstochowie wzywa poniżej podane osoby do zgłoszenia się w biurze — Al. Wolności 29, w celu odebrania formularzy zagranicznych: 1. Blukacz Karol, ul. Długa 59 — Bugaj. 2. Miszewski Piotr, Rynek Wieluński 34. 3. Nowak Helena, ul. Mała 11. 4. Espie Eloi, I Aleja 14. 5. Siewiera Wiktoria, ul. Chrobrego Nr. 57. 6. Rejmanowska Helena, Częstochowa. 7. Deschamps Rene, I Aleja Nr. 14. 8. Szczepański Stefan, Al. Wolności 43. 9. Janecki Henryk, ul. Jasnogórska Nr. 12. 10. Niska-Janecka Zofia, ul. Jasnogórska. 11. Hoin Robert, ul. Garibaldiego Nr. 14. 12. Stasiak Stanisław, ul. Częstochowska 16. 13. Anczyk Marian, ul. Paulińska 38. 14. Bousquet Yvon, Częstochowa. 15. Cellart Alfred, Częstochowa. 16. Czerwińska Maria, ul. Piastowska 40. 17. Ziemiaszewski Leon, ul. 1-go Maja 19. 18. Kęsoń Walenty, ul. Rakowskiego 4. 19. Radziejowska Wiesława, Union Textile S. A. 20. Bardet Pierre, I Aleja 14. 21. Ordyńska Stefania, Al. Wolności 3/5. 22. Zuberek Z., ul. św. Rocha 51. 23. Schneider Charles, ul. Garibaldiego. 24. Devas Paul, Częstochowa. 25. Argoud Jean, I Aleja 14. 26. Pantis Rogu, ul. Garibaldiego. 27. Kubański Jan, ul. Olsztyńska 224. 28. Velinowicz Malcia, ul. Kopernika 11. 29. Mauer, I Aleja. 30. Essig Liba, ul. Garncarska 58. 31. Korewicka Ewelina, ul. Dąbkowskiego Nr. 27. 32. Dudek Wawrzyniec, ul. Złota Nr. 26. 33. Marchal Helene, ul. Śląska 24. 34. Bonifay Louis, I Aleja 14. 35. Wichura, III Aleja 97. 36. Munch Rene, ul. Garibaldiego. 37. Grasser Fryderyk, ul. Sobieskiego. 38. Bielawska Krystyna, ul. Focha. 39. Frąckiewicz Halina, ul. 3-go Maja 14. 40. Błaszczyński Jan lub Stefan, I Aleja 13. 41. Wronowicz Elza, ul. Piotrkowska. 42. Kozak Helena, ul. Wyspiańskiego 9/11. 43. Ludwig Natalia, ul. Orlicz-Dreszera 53 m. 23. 44. Borkowska Maria, ul. Pułaskiego 36/38. 45. Trybrus Antoni, II Aleja 42/7. 46. Kisiel Apolonia, ul. Narutowicza 127. 47. Lizak Zofia, Częstochowa, ul. Handlowa 15. 48. Zaturska Irena, Nowy Rynek 5 m. 8. 49. Świderska Dorota, Narutowicza Nr. 58. 50. Więckowska Władysława, ul. Srebrna Nr. 72. 51. Wilk Zofia, Rudniki, Zakłady Wapienne. 52. Wysocka Irena z Częstochowy. 53. Sulatycka Jadwiga, Al. Wolności Nr. 68 m. 6. 54. Perz Maria, ul. Gen. Dembińskiego 11. 56. Dystylier Jadwiga, ul. Garibaldiego.

Z Akcji Świadczeń Rzeczowych

Gm. Bliżyn przoduje w pow. kieleckim

Komunikat z akcji świadczeń rzeczowych na dzień 15 b. m. wysuwa na pierwsze miejsce wśród gmin powiatu kieleckiego gminę Bliżyn, której gospodarze rozumiejąc obowiązek swój, złożyli dotychczas 67 proc. należnych świadczeń w zbożach. Również mieszkańcy miasta Skarżysko wypełnili swój obowiązek z nadwyżką, składając do dnia 15 b. m. 41,8 proc. Akcja świadczeń rzeczowych przedstawia się dobrze w gminie Suchedniów — 26 proc., Samsonów, która bez udziału poborców złożyła już 23 procent należnych świadczeń i w gminie Niewachlów — 19 proc. Spośród gmin, jak: Łono — 14,5 proc., Dyniny — 12 proc., Morawica — 9 proc., po 8,5 proc. — Daleszyce, Górna i Mniów, Słochowice — 8 proc., Steczno i Dąbrowa po 7 proc., dwie ostatnie zasługują na uwagę. Gmina Steczno, bardzo zniszczona podczas działań wojennych, w której ludność wiejska znajduje się w ciężkich warunkach, złożyła tyle, co gmina Dąbrowa — jedna z bogatszych gmin. — W bardzo małej ilości oddało miasto Chęciny — 6,2 proc. i gminy Bieliny — 5 proc., Korzecko — 4,5 proc., Bodzentyn — 4 proc., Słupia Nowa — 3,5 proc. i Zajączki. Z gminy Cisów donoszą, że dotychczas nie nie złożono na świadczenia rzeczowe.

Jak widać z dotychczasowych komunikatów, jedynie gmina Bliżyn i miasto Skarżysko wypełniły dobrze swoje zadania.

Trudno jest znaleźć wytłumaczenie dla tych gmin w powiecie kieleckim, które ociągają się z oddawaniem świadczeń rzeczowych, kiedy komunikaty z terenu wojewódzkiego donoszą o pomyślnym przebiegu tej akcji, właśnie na terenach wschodnich powiatów — najbardziej zniszczonych.

Nie wolno podwyższać cen podręczników szkolnych

Aby nie dopuścić do podwyższania cen przez nieuczciwych sprzedawców, Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych powiadamiają, że ukazał się w druku elementarz dla wsi w opracowaniu prof. M. Falskiego, do nabycia w Państw. Zakładach Wydawnictw Szkolnych; Centrala — Warszawa (Al. Szucha 25), Oddziały: Bydgoszcz (Jagiellońska 37), Kraków (Podwale 5), Katowice (Plebiscytowa 26), Lublin (3 Maja 8), Łódź (Piotrkowska 123). Poznań (Gajowa 4 m. 8), Szczecin — Delegatura (Königsplatz Nr. 2), Sopot (Anny Jagiellonki 12) oraz we wszystkich księgarniach.

Cena sprzedażna wynosi zł. 20.— za elementarz.

Celem ułatwienia pracy nauczycielom, Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały dodatkowo 6 zeszytów zadań elementarzowych, stanowiących całość z elementarzem; cena zeszytów wynosi zł. 3.— za zeszyt, komplet zł. 18.—

Cena pobierana jest łącznie za zeszyty i elementarz w wysokości zł. 38.— przy zakupie elementarza, przy czym zeszyty, które są w druku, będą odbierane przez klientów później za okazaniem kuponu, dostarczonego przy sprzedaży elementarza.

Biblioteka Popularno-Naukowa:

Seria przyrodnicza: Nr. 1. Fleszerowa — Historia Ziarnka Piasku zł. 8.— i Nr. 2 Zarzecki, Rusiecki, Chwiałkowski i Schayer — Arytmetyka Oddział I — zł. 15.—

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zawiadamiają, że wszelkie przekroczenia cen będą karane odbiorem nieuczciwym sprzedawcom prawa sprzedaży nakładów Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych oraz wystąpieniem do Związku Księgarzy o ukaranie.

Śląsk Zaolziański jest nasz!

Kultura i Sztuka

O udostępnienie sztuki dla szerokich mas

Warszawa (P. A. P.) — Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego miasta st. Warszawy, pragnąc udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa uczestnictwo w życiu kulturalnym, przystępuje do organizacji imprez artystycznych, popularyzujących wszystkie dziedziny sztuki.

Dążeniem Wydziału jest objęcie działalnością przede wszystkim grup zorganizowanych, a więc Związków Zawodowych, organizacyj społecznych, młodzieżowych, partyj politycznych itp. Są one bowiem elementem najżywotniejszym i jako taki najbardziej podatnym na oddziaływanie artystyczne.

Zamierzeniem Wydziału jest organizowanie koncertów, przedstawień teatralnych i to zarówno z dziedziny dramatu, jak i t. zw. teatru małych form, odczytów, poranków artystycznych i innych.

W związku z tym Wydział Kultury i Sztuki zwraca się do wymienionych organizacyj o porozumienie się z nim w sprawie wspólnego prowadzenia akcji, zmierzającej do upowszechnienia sztuki.

Równocześnie pragnąc przyjść z pomocą akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej na terenie poszczególnych instytucyj, Wydział przystępuje do organizowania stałej pomocy ir trukcyjnej w zakresie teatru oświatowego (ochotnicy), zespołów chóralnych, orkiestrowych i innych.

Nauka języków obcych w szkołach średnich

Warszawa (P. A. P.) — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty Nr. 3 zamieszcza zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie nauki języków obcych w szkołach średnich ogólnokształcących.

Wedle zarządzenia, oprócz języków obcych, przewidzianych w programach gimnazjów i liceów ogólnokształcących jako języki obowiązkowe (angielski, francuski, niemiecki), wprowadza się w klasach I i II gimnazjum z początkiem nowego roku szkolnego 1945/46 język rosyjski jako jeden z języków obowiązkowych, spośród których uczniowie mogą dokonywać wyboru.

Dla uczniów uczących się innych języków obcych język rosyjski będzie dostępny jako nadobowiązkowy.

Naukę języka niemieckiego z początkiem nowego roku szkolnego 1945/46 zawiesza się aż do odwołania w klasie I i II gimnazjum na obszarze okręgów szkolnych gdańskiego, pomorskiego, poznańskiego, śląsko-dąbrowskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego i tej części okręgu łódzkiego, którą okupant włączył był do Rzeszy Niemieckiej.

Studium Pedagogiczne SGGW

Warszawa (P. A. P.) — W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego utworzone zostało Studium Pedagogiczne, którego celem głównym jest przygotowanie pedagogiczne studentów SGGW, zamierzających poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Ukończenie tego studium upoważnia do nauczania przedmiotów gospodarstwa wiejskiego w szkołach zawodowych.

Równocześnie Studium Pedagogiczne prowadzić będzie pracę badawczą w zakresie form i metod nauczania przedmiotów gospodarstwa wiejskiego na różnych szczeblach szkolnych. Praca ta będzie umożliwiona dzięki temu, iż SGGW organizuje zespół szkół doświadczalnych różnego typu i stopnia, ściśle związany z katedrami fachowymi uczelni i ze Studium Pedagogicznym.

W Paryżu wychodzi Antologia Poezji Polskiej

Warszawa (P. A. P.) — Nakładem Księgarni Polskiej przy ul. St. Germain w Paryżu ukaże się w najbliższym czasie Antologia Poezji Polskiej, opracowanej przez d-ra Lama.

Antologia obejmować będzie polską twórczość poetycką okresu 20-lecia niepodległości oraz twórczość z okresu wojny, zarówno konspiracyjną, jak emigracyjną.

Państw. Szkoła Higieny w Łodzi

Łódź (P. A. P.) — Przeniesiona z Warszawy do Łodzi Państwowa Szkoła Higieny pod dyrekcją d-ra Kasprzaka dzieli się na: Oddział Higieny Społecznej, posiadający pracownie: Demograficzną, Higieny Szkolnej i Propagandy, Oddział Higieny Pracy, Oddział Higieny Wsi (w tej chwili w stadium organizacji) i Oddział Higieny Żywienia.

Kurs w Państwowej Szkole Higieny trwa pół roku i szkoli wyłącznie lekarzy w kierunku praktyki specjalnej. Państw. Szkoła Higieny organizuje również kursy dla t. zw. kontrolerów sanitarnych i lekarzy fabrycznych. Kurs taki rozpoczął się 15-go października b. r.

W zakres pracy Państw. Szkoły Higieny wchodzą również publikacje naukowe z dziedziny medycznej, wydawanie podręczników dla lekarzy itp.

Z Uniwersytetu Łódzkiego

Łódź (P. A. P.) — Uniwersytet Łódzki posiada sześć wydziałów: humanistyczny, prawno-ekonomiczny, matematyczno-przyrodniczy, lekarski, farmaceutyczny i stomatologiczny. Przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego zapisało się ogółem przeszło 5.000 słuchaczy. Przed przerwą letnią studiowało 2.212 osób. Największa liczba słuchaczy zapisała się na wydział prawno-ekonomiczny (około 1.400), na lekarski (około 800), na stomatologiczny (ok. 1.100), na farmaceutyczny (ok. 400), na humanistyczny (ok. 900) i wreszcie na matematyczno-przyrodniczy (ok. 600). 60% ogólnej liczby zapisanych studentów pochodzi spoza Łodzi. 65% stanowią kobiety. Zaledwie 25% studentów zapisało się na wyższe lata studiów; ogromna zaś większość na pierwszy rok. Pod względem społecznym 25 — 30% studentów pochodzi ze środowiska wiejskiego, a 30 — 35% ze środowiska robotniczego.

Remont budynków wyższych uczelni

Warszawa (P. A. P.) — W chwili obecnej znajduje się w remoncie 7 wyższych uczelni. W Politechnice, po wstępnych pracach, wykonanych przez BOS, odbywa się remont gmachu chemii, elektrotechniki, mechaniki, kotłowni i kreślarni. Wydział Architektury remontowany jest sposobem gospodarczym przez Komitet Odbudowy, po uprzednio przeprowadzonych przez BOS robotach wstępnych. W Uniwersytecie remontowana jest Biblioteka na Krak. Przedmieściu oraz budynki Zakładu Farmaceutycznego przy ul. Oczki. Oba remonty mają być zakończone w przeciągu 30 dni.

W toku jest remont Wyższej Szkoły Muzycznej im. Szopena przy ul. Polnej, Instytutu Badawczo-Budowlanego przy ul. Narbutta, Szkoły im. Wawelberga przy ul. Boboli i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Po wykonaniu wstępnych robót przez BOS przystąpiono do remontu w Instytucie Geologicznym. Na terenie Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej zakończono roboty porządkowe.

Pomoc ZSRR dla Polski w walce z epidemiami

Z Moskwy powrócił delegat Ministerstwa Zdrowia, dyrektor Departamentu i zastępca Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami — dr. A. Klingberg, który bawił tam w sprawie dostaw szczepionek, surowic i leków. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się płk. dr. Jankielewicza — dyrektora Centralnego Instytutu Epidemiologii i Mikrobiologii w Moskwie, dużą ilość leków i szczepionek, wśród których są tak cenne rzeczy jak penicilina, 100 tysięcy porcji szczepionek przeciw tyfusowi plamistemu, 25 milionów jednostek surowicy dyfterytowej, 500 litrów pentowakcyny, milion porcji krowianki, 4 miliony tabletek bakteriofagu, 300 tysięcy tabletek przeciw dyzenterii, 400 kg. sulfidyny, 200 kg. disulfanu oraz 100 kg. biznutu — została już zmagazynowana w naszej ambasadzie w Moskwie i czeka na transport do Polski.

Uzyskane przez dr. Klingberga środki lecznicze pozwolą w dużej mierze na skuteczną akcję antyepidemiczną w kraju. W związku z tym b. pomocna będzie praca 10-ciu kolumn antyepidemicznych radzieckich, które w przeciągu miesiąca do dwóch przyjadą do Polski. W chwili obecnej robi się już w tej sprawie przygotowania. Każda kolumna składać się będzie z dwóch samochodów z obsługą, składająca się z 2-ch lekarzy, 3-ch dyplomowanych pielęgniarek, 4-ch sanitariuszek, 3-ch dezynfektorów, 1 instruktora dezynfekcji, 2-ch sanitariuszy, 2-ch fryzjerów, 1 kierownika administracyjnego oraz szoferów.

W skład personelu kolumn wejdą przede wszystkim osoby znające język polski, w celu łatwiejszego i skuteczniejszego kontaktu z ludnością polską podczas działalności w terenie.

W chwili obecnej znajdują się w produkcji i przeznaczone są dla nas 1 cysterna pasty albihsolowej, 1 cysterna solwentu oraz 2 cysterny średnie lekkich olejów dezynfekcyjnych.

W najbliższym czasie otrzymamy również większą ilość podręczników i książek fachowych z zakresu epidemiologii i higieny.

Kronika sportowa

Słuszna decyzja Victorii

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Victorii w dniu 21 b. m. uchwalono założyć do Polskiego Związku Piłki Nożnej protest wobec niedopuszczenia Victorii do rozgrywek o tytuł mistrza eliminacyjnego w miejsce WKS Orzeł.

Decyzję Victorii uważamy za całkowicie słuszną, czemu zresztą dawaliśmy już wyraz w naszych notatkach. Przy stanie obecnym bowiem grupa II nie ma przedstawiciela w końcowych rozgrywkach.

Zawiercie prosi o włączenie go do Okręgu Częstochowskiego

Klub Sportowy „Warta" w Zawierciu zwrócił się do Polsk. Związku Piłki Nożnej o przyłączenie tego klubu do naszego okręgu, motywując to długoletnią przedwojenną współpracą, tradycją i ciążeniem do Częstochowy.

Do wniosku Warty zawierciańskiej mają się przyłączyć także sportowcy Myszkowa, którzy chcieliby także otrzymać zmianę przydziału.

Obydwa wnioski rozpatrzone będą najprawdopodobniej na najbliższym posiedzeniu PZPN-u w Krakowie w dniach 27 i 28 b. m.

„Warta"

Przez cichy gród zawierciański spokojnym nurtem przepływa jedna z najpiękniejszych rzek polskich — Warta.

Właśnie tym pięknym i drogim nam Polakom imieniem „Warta" nazwał się powstający po pierwszej wojnie światowej klub sportowy w Zawierciu. Od tego czasu przez 25 lat godnie i z honorem stawał on w szrankach sportu piłkarskiego. Był czas, kiedy zawierciańska Warta walczyła o wejście do Ligi Państwowej, kilkakrotnie dzierżyła zaszczytny tytuł mistrza województwa kieleckiego, śląskiego i krakowskiego jednocześnie. Wówczas też odnosiła wielkie sukcesy w spotkaniach towarzyskich z najlepszymi zespołami ligowymi.

Dla przypomnienia podajemy niektóre wyniki: Cracovia — Warta 2:1 (1938), Wisła — Warta 3:3 (1933), Garbarnia — Warta 0:2 (1934), Ruch — Warta 2:3 (1935). Do dnia dzisiejszego przetrwały we wspomnieniach sympatyków Warty zawierciańskiej nazwiska tych piłkarzy, którzy w pierwszym rzędzie przyczynili się do tak wspaniałej i chlubnej przeszłości. Oto one: bramkarz Putowski, obrońcy Pilarz i Szarawara oraz prawoskrzydłowy Janczar. Potem ich miejsca zajęli: bramkarz Matusik, obrońca Miernik, pomocnik Szneller, lewoskrzydł. Bergel, lewy łącznik Gwóźdź i prawy łącznik Sobierad.

Dziś, po drugiej wojnie światowej, przystąpiono znów do pracy, a wyniki jej nie dały na siebie długo czekać. Warta zdobyła mistrzostwo III grupy zagłębiowskiej i obecnie będzie walczyć o mistrza klasy A tegoż Podokręgu. W obecnym składzie wyróżniają się swoją grą: obrońca Czap, pomocnik Pasierbiński i napastnik Wierzbicki.

W maju b. r. obchodziła Warta zawierciańska jubileusz 25-lecia istnienia klubu. Uroczystość miała podwójne znaczenie, prezes bowiem klubu ob. Dyja Jakub święcił również swą 25-tą rocznicę pracy dla dobra tego klubu i w ogóle sportu.

Czesław Opałko.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie przetargu

RZKE Kielce niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na roboty asenizacyjne i wywóz nieczystości na terenie garnizonów Częstochowskiego i Kieleckiego.

Oferty: odnośnie Garnizonu Częstochowskiego, składać należy w biurze RZKE w Częstochowie, ul. Dąbkowskiego 13b do godz. 10. dnia 5.XI.45 r.

Odnośnie Garnizonu Kieleckiego, składać należy w biurze RZKE w Kielcach, ul. Focha 27, I piętro do godz. 10. dnia 6.XI.45 r.

Wszelkich informacji zasięgnąć można pod wskazanymi adresami.

Przetarg odbędzie się w Częstochowie dnia 5.XI. b. r. o godz. 10.30, w Kielcach dnia 6.XI. b. r. o godz. 10.30 w biurze RZKE.

RZKE Kielce zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz prawo dowolnego wyboru oferty.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Eksploatacyjny Kielce

L. dz. 772/45.

Zawiadomienie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zawiadamia, że egzamin kandydatów na kierowców samochodowych, odbędzie się w dniach 26 i 27 października 1945 r., w lokalu Urzędu, ulica N. Marii Panny Nr. 14.

Podania wraz z obowiązującymi opłatami przyjmuje kasa Powiatowego Urzędu Samochodowego w godzinach od 8 — 15-tej.

Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego
(—) E. OZGORSKI kapitan

KOMUNIKAT

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczy zaciąg kandydatów do Oficerskiej Szkoły Saperów W. P.

Przyjmuje się mężczyzn w wieku od 18 do 24 lat, odbywających służbę wojskową (szeregowcy i podoficerowie), oraz osoby cywilne fizycznie zdrowe, posiadające 3 klasy gimnazjum i wyższe.

Kandydaci pragnący wstąpić do Szkół Oficerów Saperów W. P. winni przedłożyć własnoręcznie napisane podanie i życiorys, świadectwa szkolne, opinię służbową względnie organizacji społecznej, oraz opinię Władz miejscowych lub wojskowych.

Podania wraz z załącznikami osób cywilnych składać w Rejonowej Komendzie Uzupełnień, osób wojskowych w przynależnych jednostkach wojskowych w terminie do dnia 30 października 1945 r.

Bliższych informacji udziela Rejonowa Komenda Uzupełnień w Częstochowie w godzinach 10 do 12 ej.

Rejonowy Komendant Uzupełnień (—) p. o. LEOPOLD CIOŁEK kpt.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu". III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.